

Otwarcie konferencji

Autor tekstu: **M. Szyszkowska, Cz. Janik**

Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe

Konferencja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Kultury Europejskiej SEC i Stowarzyszenie na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo NEUTRUM, Warszawa, 31 maja 2004 r.

Prof. Maria Szyszkowska (Stowarzyszenie Kultury Europejskiej SEC): Szanowni Państwo. Przywiązuję ogromną wagę do dzisiejszej konferencji. Witam naprawdę bardzo serdecznie przybyłych. Proszę mi wybaczyć, że nie wymienię witając nikogo, używając nazwiska, dlatego że jest tak bardzo wiele wybitnych przedstawicieli różnorodnych środowisk, że musiałabym właściwie wymieniać albo nazwiska wszystkich, prawie wszystkich tu obecnych, bądź też wybiorę tę ostatnią drogę. Zresztą poznamy się przecież potem bliżej w trakcie dyskusji.

Chciałabym w takim krótkim wprowadzeniu przede wszystkim przypomnieć o tym, że globalizacja nie jest uniformizacją. Globalizacja, której podlega świat, nie powinna w żadnym wypadku prowadzić do narzucania całemu społeczeństwu jednego tylko typu wartości, jak również żadnego określonego wyznania. To przypomnienie jest bardzo potrzebne, ponieważ mimo że nazywamy się państwem demokratycznym, to jednak dominującą rolę w naszym społeczeństwie pełni grupa wyznawców religii katolickiej. A przypomnę, że jest to sprzeczne z demokracją, ponieważ fakt, że katolicy są największym liczebnie wyznaniem, w ustroju demokratycznym nie ma znaczenia. Ustrój demokratyczny ma troszczyć się o wszelkie mniejszości i mniejszości wyznaniowe powinny odgrywać taką samą rolę w naszym państwie jak wyznanie liczebnie największe.

I tutaj należy głęboko ubolewać nad tym, że telewizja publiczna i radio publiczne nie pełni zapisanej w ustawie misji edukacyjnej. Ta misja edukacyjna w państwie rzeczywiście faktycznie demokratycznym wyraża się w tym, że przedstawiciele różnorodnych wyznań religijnych, jak również innych areligijnych światopoglądów mają, co jakiś okres, jednakowy czas antenowy. Jak wiemy nasza polska publiczna telewizja i publiczne radio są zdominowane przez wyznawców religii katolickiej, co — jeszcze raz podkreślam — jest naruszeniem podstaw ustroju demokratycznego.

Chciałabym też jeszcze powiedzieć na wstępie, że nie powinno się dalej aprobować sytuacji, w której tak bardzo często prawo — prawo, które jest skierowane do wszystkich obywateli - stanowi przełożenie norm moralnych kościoła rzymskokatolickiego. Kolejne przejawy takich tendencji ustawodawczych są w tej chwili bardzo wyraźne w Senacie.

Proszę mi pozwolić, że wspomnę tu mojego mistrza Kanta, który przecież tak wyraźnie, tak jednoznacznie rozdzielił sferę wiedzy od sfery wiary, że doprawdy nie powinno być już antagonistów światopoglądowych. W Polsce natomiast brakuje dyskusji światopoglądowych. Ustały one po 1989 roku. Przypominam, że nawet w okresie Stanu Wojennego toczyły się spory przedstawicieli różnorodnych światopoglądów.

Polska powinna stać się wreszcie państwem, w którym prawo gwarantuje faktycznie a nie tylko na papierze jednakową wolność wszystkim wyznawcom różnorodnych religii.

Chciałabym jeszcze przeczytać kilka zdań z pisma, które otrzymałam od Kościoła Nowego Przymierza z Lublina. Otóż pan Paweł Chojecki w liście do mnie, dziękując za zaproszenie stwierdza, że nie skorzysta z tego zaproszenia na dzisiejszą konferencję, bowiem nie sądzi, by obecność Kościoła Nowego Przymierza miała na cokolwiek wpływ, ponieważ wiemy doskonale, w jakim żyjemy państwie. I jednocześnie zacytuję mały fragment z załączonego Listu Otwartego Kościoła Nowego Przymierza z Lublina do władz naszego państwa oraz kościołów i związków wyznaniowych. Mianowicie Kościół Nowego Przymierza liczy, że w obliczu trudnej sytuacji naszego państwa wszystkie kościoły i związki wyznaniowe zgodzą się na rezygnację z dotychczasowych przywilejów, a najwyższe władze Polski bezzwłocznie uchwalą odpowiednie rozwiązania prawne. Chodzi mianowicie o to, ażeby kościoły były finansowane z dobrowolnych składek i darowizn, bo tylko w ten sposób nastąpi zrównanie wobec prawa wszystkich podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w Polsce. Innymi słowy, kościół ten domaga się likwidacji dofinansowywania z budżetu państwa prywatnych oraz kościelnych instytucji

edukacyjnych i charytatywnych, jak również np. zaprzestania wynagradzania nauczycieli religii z kasy państwowej zwłaszcza, że z tego typu przywilejów korzysta przede wszystkim Kościół Katolicki.

To tyle na wstępie. Chciałabym prosić o prowadzenie obrad, jak również o prowadzenie dyskusji pana redaktora Czesława Janika, redaktora naczelnego pisma „Neutrum” i zarazem prezesa Stowarzyszenia „Neutrum”. Dziękuję bardzo.

Czesław Janik (Stowarzyszenie NEUTRUM): Szanowni Państwo. Witam serdecznie wszystkich przybyłych w imieniu współorganizatora konferencji czyli Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum”. Temat dzisiejszej konferencji brzmi „Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe”. Jest to pierwsze spotkanie tego typu, zorganizowane przez organizacje pozarządowe, to znaczy spotkanie mające charakter seminaryjny. Celem konferencji jest po pierwsze, poszerzenie naszej wiedzy o sprawach ważnych i trudnych, będących przedmiotem naszego zainteresowania. Po drugie: ukazanie zróżnicowania stanowisk organizacji religijnych i światopoglądowych w Polsce wobec członkostwa naszego kraju w Unii Europejskiej, w szczególności zaś ukazanie ich nadziei i obaw. Ważne jest też spotkanie i nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze znawcami problematyki, o której rozmawiać będziemy, z ludźmi, którzy wiedzą na dany temat więcej od nas. Konferencja winna służyć sformułowaniu prognoz w sprawie przemian stosunków wyznaniowych w III RP jako członka Unii Europejskiej. Dotyczy to zwłaszcza aspektu prawnego i socjologicznego tych stosunków. Konferencja powinna służyć również sformułowaniu postulatów w zakresie zmian polskiego prawa wyznaniowego i polityki wyznaniowej zgodnie ze standardami Unii, żeby te sprawy, o których wcześniej mówiła pani prof. Szyszkowska, w Polsce nie miały miejsca.

Cieszy mnie szczególnie to, że podczas naszej konferencji zostanie zaprezentowany pluralizm życia religijnego w Polsce, że nie będzie dominacji jednej optyki wyznaniowej czy światopoglądowej. Konferencja nie może być zwrócono przeciwko komukolwiek! Powinno mieć miejsce pełne poszanowanie opcji religijnych i światopoglądowych. Na dzisiejszą konferencję zaprosiliśmy osoby reprezentujące różne środowiska i poglądy na temat wejścia Polski do Unii Europejskiej i stosunków wyznaniowych w Polsce, a także osoby oceniające te stosunki z bardzo różnych - światopoglądowych czy politycznych — punktów widzenia. Bardzo dziękuję za życzliwe przyjęcie zaproszenia na naszą konferencję. Witam wszystkich tak licznie zgromadzonych gości, pracowników nauki, profesorów prawa, reprezentantów wspólnot religijnych, organizacji społecznych i politycznych. Datę dzisiejszej konferencji wybraliśmy świadomi faktu, iż Rzeczpospolita Polska od 1 maja br. jest już pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. W najbliższym zaś czasie społeczeństwa Unii staną przed koniecznością podjęcia decyzji w sprawie przyjęcia Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Nie będę przed Państwem ukrywał, iż wyrażenie zgody na wzięcie aktywnego udziału w naszej konferencji znakomitych referentów cieszy mnie bardzo i wobec wagi problemu — nie dziwi.

Dyskusja o stosunkach wyznaniowych nie jest zajmująca jedynie dla przedstawicieli parlamentu, rządu czy ludzi nauki. W społeczeństwie obywatelskim występuje ona w każdym środowisku, bowiem problematyka ta dotyka nas wszystkich, w mniejszym lub większym stopniu, czasami bardzo bezpośrednio i boleśnie. Kształt państwa, tworzenie przepisów prawa i ich egzekucja, respektowanie minimalnych standardów praw człowieka, w tym szeroko pojętej wolności sumienia i wyznania, poglądów, to — jak się okazuje — równie trudne i zarazem ważne dla państwa i społeczeństwa problemy, dla których powinniśmy zawsze znaleźć czas na spokojne ich analizowanie. Głosy twierdzące, że małe ugrupowania, małe związki wyznaniowe, małe organizacje pozarządowe to nie jest poważny partner w tej dyskusji, nie mają podstaw merytorycznych. A tak m.in. stwierdził pan Prezydent A. Kwaśniewski pytany m.in. o postulaty konstytucyjne Stowarzyszenia „Neutrum”. Jak w latach poprzednich, kiedy wypracowywano nową konstytucję, tak i dziś jesteśmy otwarci na każdą dyskusję merytoryczną o sprawach ważnych dla Polski. I chcemy, by nasz głos był zauważany i brany pod uwagę. Głos kościołów i związków wyznaniowych, oczywiście poza Kościołem Katolickim, jest w środkach masowego przekazu pomijany; również głos stowarzyszeń pozarządowych. Dlatego też narodził się pomysł zorganizowania dzisiejszej konferencji i cieszy oko tak szerokie, które mamy przyjemność dzisiaj gościć. Polska w Unii Europejskiej to trudny i ważny problem od momentu, w którym postawiliśmy przed sobą — jako naród — cel: zostaniemy członkiem Unii Europejskiej. Dlatego też jest to ciągle, nawet po 1 maja, problem budzący dużo zrozumiałych emocji.

Chciałabym, jako członek Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum”, przekazać państwu moją nadzieję i życzenia, abyśmy w czasie dzisiejszej

konferencji pamiętali o tak ważnej i mającej w Polsce długą tradycję tolerancji i otwartości na poglądy innych ludzi. Skupienie i uwaga w słuchaniu siebie nawzajem to sztuka, której często nam — przynajmniej w Polsce - brakuje, a która jest warunkiem koniecznym poznania i zrozumienia.

Dyskusja prasowa i telewizyjna na temat „Polska w Unii” jest nam wszystkim dobrze znana. Środki masowego przekazu z natury rzeczy zajmują się problemem wejścia Polski do Unii w sposób bardzo powierzchowny. Nawet ta część mediów, która stara się przedstawiać obiektywnie sytuację, skazana była na duże uproszczenia. Część dyskusji prasowej i telewizyjnej była zdominowana przez emocje i w związku z tym operowała skrajnymi ocenami. Dzisiaj, tu i teraz, spróbujmy oderwać się od emocjonalnych przerysowań, starajmy się usłyszeć racje naszych rozmówców i zrozumieć je. Dyskutując wielokrotnie na temat preambuły w projekcie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy pytałem rozmówców o to, czy znają, czy zapoznali się z tekstem traktatu. Bardzo często otrzymywałem szczerą, negatywną odpowiedź. Sądzę, że podstawowym problemem dotyczącym preambuły, Karty Praw Podstawowych i innych przepisów nowego Traktatu Konstytucyjnego, jest właśnie faktyczna nieznajomość treści projektu oraz prawie zupełny brak wiedzy o kontekście prawnym tej umowy międzynarodowej, a także nieznajomość przyczyn, które legły u podstaw podjęcia prac nad taką właśnie a nie inną formą uregulowania stosunków państwo-kościół w przepisach Traktatu.

Członkowie Konwentu, a szczególnie Valéry Giscard d'Estaing, wielokrotnie wyjaśniali przyczyny powstania takich a nie innych przepisów. Najważniejszą przyczyną, wydaje się, była chęć zdecydowanego i ostatecznego zamknięcia pewnego etapu stosunków państw z Kościołem. Stosunki pomiędzy Kościołem a państwami w czasach powojennych były trudne. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku wnikliwej i merytorycznej analizy — z obowiązku zrozumienia i przewidywania. Zostaliśmy członkiem wielonarodowej i wielokulturowej Unii Europejskiej. Przed nami, w perspektywie, referendum w sprawie przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego. Będziemy musieli odpowiedzieć na pytanie, czy wizja z traktatu jest zgodna z polską racją stanu.

Problemem, który wysuwa się na plan pierwszy, jest relacja pomiędzy konstytucją RP a prawem Unii Europejskiej. Zasadne staje się pytanie, na ile ratyfikowanie Traktatu może wpłynąć determinująco na polskie prawo wyznaniowe? Innymi słowy, czy prawo zewnętrzne, zapisy Traktatu, może mieć wpływ na prawo wewnętrzne, na ustawę zasadniczą i ustawy zwykłe? Twórcy Traktatu Konstytucyjnego wyrazili w preambule przekonanie, że narody Europy „zdecydowane są pokonać dawne podziały”. Czy Polska, tzn. społeczeństwo polskie, ze swoimi „elitami”, również jest zdecydowane wznieść się ponad dawne podziały?

W sprawach wyznaniowych dzieje Europy, w wielkim uproszczeniu, przedstawiały się następująco: najpierw — przez ponad 1000 lat — chrześcijaństwo w miarę dobrze współdziałało. Ale nastąpił moment, w którym podział na łaciński Zachód i grecki Wschód stał się rzeczywistością. Podział ten jest aktualny do dziś. Kolejny znaczący podział nastąpił po ogłoszeniu 95 Tez Marcina Lutera. Od łacińskiego Rzymu oddzieliła się protestująca - protestancka — północ.

Dzisiaj Unia Europejska to 25 państw, 21 języków, 444 mln ludzi. Wspomniane podziały są nadal aktualne, a stosunki pomiędzy religiami i wyznaniem, jeżeli nie są poprawne, to z pewnością chłodne. W Unii jest 58% katolików, 19% protestantów, po 3% prawosławnych i muzułmanów. Ateizm lub bezwyznaniowość deklaruje ponad 15% obywateli Unii (tj. ok. 70 mln). Pozostałe 2% to inne wyznania. Nurtują mnie pytania: Czy ta 58% większość katolicka nie powinna „układać się” z pozostałymi wyznaniem w sprawie zapisów w Traktacie Konstytucyjnym? Czy nie powinna zacząć „układać się” z 70 mln ateistów i bezwyznaniowców?

I jeszcze jedno: w liście skierowanym przez Polskę do irlandzkiej prezydencji napisano, że „wpisanie tradycji chrześcijańskiej Europy do preambuły unijnej konstytucji traktujemy jako „priorytet”. Jakich wartości? Czy tych z Kazania na Górze, czy tych, które amerykański prezydent, wsparty przez arcykatolicką Polskę poniósł do Iraku? Jakich...? Nie będę dłużej Państwa zanudzał. Chciałbym kończąc zacytować Paula Tillicha, który stwierdził, że: „Nie ma żadnej wolności tam, gdzie panuje samozadowolenie, co do prawdy swoich własnych wierzeń. Nie ma żadnej wolności tam, gdzie panuje ignorancja i fanatyczne odrzucenie obcych idei i sposobów życia. Nie ma żadnej wolności, lecz panuje demoniczna niewola tam, gdzie jakąś własną, szczegółową prawdę uważa się za prawdę ostateczną” (Paul Tillich, *Co to jest prawda?*, w: „W drodze”, nr 1/1987, s. 30). Chciałbym, żebyśmy mieli to na uwadze słuchając

wypowiedzi innych, zarówno prelegentów, jak i zabierających głos w dyskusji.

Pierwszym naszym referentem miał być pan prof. Michał Pietrzak, kierownik jedynej w Polsce Katedry Prawa Wyznaniowego, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, jednakże został zatrzymany obowiązkami na Uczelni i będzie z nami dopiero o 13,30. Rozpoczniemy od referatu pana dr Pawła Boreckiego, który przedstawi nam regulacje stosunków wyznaniowych w projekcie Konstytucji dla Europy. Proszę bardzo, panie doktorze. [Czytaj...](#)

Maria Szyszowska

Filozof prawa; profesor m.in. Uniwersytetu Warszawskiego; Senator RP; publicystka (m.in. czasopisma Res Humana), autorka wielu książek (m.in. ["Twórcze niepokoje codzienności"](#), 1998; ["Filozoficzne interpretacje prawa"](#), 1999; ["Spotkania w salonie"](#), 2000; ["Granice zwierzeń"](#), 2001; ["Zagubieni w codzienności"](#), 2001, ["Lewicowość w XXI wieku"](#), 2004) [Więcej informacji o autorze](#)
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-09-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3601) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3601>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl